

STANISŁAW GAJDA *

Prestiz a język **

Termin *prestiz* od wielu lat pojawia się w tekstach językoznawczych, funkcjonując na zasadzie ćwierć-/półterminu, tzn. używa się go, nie precyzując znaczenia. Nie spotyka się go w lingwistycznych encyklopediach. Nie jest to jakaś nadzwyczajna sytuacja. Niemniej warto pochylić się nad tą kategorią poznawczą (1.) potoczną i naukową (występuje w kilku dyscyplinach) oraz nad jej obecnością i przydatnością w dyskursie językoznawczym (2.-3.).

1. Prestiz jako potoczna i naukowa kategoria poznawcza

1.1. W słownikach współczesnej polszczyzny dość zgodnie wyrazowi *prestiz* (z łac. *praestigium* poprzez fr. *prestige*) przypisuje się znaczenie 'szacunek, znaczenie, poważanie, wpływ, jakim ktoś lub coś cieszy się w swoim otoczeniu, w jakimś środowisku; autorytet powaga' (por. USJP, PSWP).

1.2. Aksjologia zalicza *prestiz* do podstawowych wartości autotelicznych (w opozycji do wartości instrumentalnych). Są one abstrakcyjnym wyrazem określonej struktury kulturowej i pełnią „funkcje konstruujące, identyfikujące, wyrażające i utrzymujące dane struktury kulturowe. Są syntetycznym streszczeniem organizacji i orientacji ludzkiego życia przebiegającego w danej kulturze” (Brozi 1994, 325).

Według J. Habermasa *prestizowi*, jakim cieszą się pewne osoby, odpowiadają podzielane przez innych uczestników interakcji uogólnione orientacje ukierunkowujące działania. W złożonym pojęciu *prestizu* wyróżnia on dwa główne współzależne elementy: szacunek i wpływ. Szacunek przypisywany osobie ma oparcie w jej przymiotach (fizycznych, intelektualnych, moralnych oraz w sprawnościach praktycznych). Natomiast wpływ wiąże się ze „strumieniem komunikacji” i ma oparcie w zasobach posiadania, wiedzy i władzy. Uogólnioną gotowość do akceptacji ze strony Innego można wyprowadzać z pojedynczych źródeł szacunku i wpływu, jakim cieszy się i posiada Ego. Inny przystaje na ofertę Ego, ponieważ orientuje się według kar i nagród, które Ego rozdziela, albo

* Prof. dr hab. Stanisław Gajda, członek korespondent PAN, Katedra Języka Polskiego, Uniwersytet Opolski.

** Tekst wykładu wygłoszonego 11 maja 2010 r. na uroczystości nadania tytułu *doctor honoris causa* na Uniwersytecie Pedagogicznym im. KEN w Krakowie.

wierzy, iż Ego dysponuje odpowiednią wiedzą i jest wystarczająco autonomiczny, by zagwarantować spełnienie zgłaszanych przezeń w komunikacji roszczeń ważnościowych (zob. Habermas 2002, 316-321).

1.3. W socjologii, do której pojęcie prestiżu wprowadził M. Weber (1975), rozpatruje się je jako podstawowe w rodzinie pojęciowej, obejmującej m.in. takie pojęcia, jak: szacunek, autorytet, popularność itd. A. Wejland (1983, 37) eksplikuje je następująco:

X darzy prestiżem Y =

- (1) X sądzi, że Y ma własność W,
- (2) własność W jest dla X wartością orientującą go w sytuacjach społecznych,
- (3) X trwale pozytywnie ocenia Y.

Natomiast pojęcie autorytetu analizuje Wejland (1983, 92) tak:

X darzy autorytetem Y =

- (1) X darzy prestiżem Y,
- (2) X dobrowolnie otwiera się na wpływ Y i Y faktycznie wywiera wpływ na X.

Autorytet zakłada więc prestiż, lecz posiadanie prestiżu nie musi zakładać autorytetu. Da się wyróżnić w prestiżu trzy składniki: poznawczy: (prawdziwe lub fałszywe przekonania o własnościach obiektu prestiżu), wartościujący (wartościowanie tych własności przez podmiot oceniający) oraz fakultatywnie afektywny (uczucia podmiotu wobec obiektu).

A zatem prestiż jako kategoria socjologiczna odnosi się do psychospołecznego zjawiska doniosłej interakcji i bywa traktowany jako element składowy kategorii statusu społecznego, czyli społecznej pozycji przypisywanej do konkretnej osoby lub grupy społecznej (we współczesnej socjologii termin *prestiz* służy także do opisu instytucji, idei itd.). Ujmuje się prestiż jako zjawisko, jako relację i jako cechę. Jako zjawisko polega na demonstrowaniu symbolicznych oznak równości lub wyższości/nizszości społecznej w porównaniu z kimś/czymś ze względu na rolę, pozycję bądź przynależność społeczną. Jako relacja (szacunek – wpływ) prestiż przejawia się w okazywaniu przez jednych i odbieraniu przez drugich takich symbolicznych zachowań w ramach pewnego ładu prestiżowego. Jako cecha staje się on uprawnieniem – w przypadku wyższości – do odbierania określonych oznak respektu, por. prawo oficera do odbierania honorów ze strony żołnierzy niższych rangą. (Zob. Wesołowski, Domański 2000; Reszke 2000).

Socjologowie zwracają też uwagę, że prestiż to właściwość posiadana z czyjegoś nadania i wskazują na zasady jej nadawania, ugruntowane w wartościach i normach obecnych w świadomości społecznej. Zasady te określają kryteria oceny. Analiza prestiżu powinna więc objąć m.in. kierunek wartościowania, wagę atrybutów oraz uogólnione oceny na podstawie wziętych pod uwagę atrybutów. Na prestiż można zatem patrzeć jako na zintegrowany układ kryteriów stanowiących podstawę oceniania (zob. Domański, SkaWiński 1991).

1.4. W ujęciu filozoficznym i socjologicznym kategoria prestiżu to złożona i wielowymiarowa struktura o doniosłej – organizująco-orientującej – funkcji w życiu społecznym, pozostająca w ścisłych relacjach z innymi kluczowymi kategoriami (np. autorytet, wpływ społeczny, norma). Rzeczownikowa – uprzedmiotawiająca – postać terminu *prestiz*, kierując uwagę na psychospołeczny fenomen prestiżu, orientuje nas na własność obiektu (ktoś/coś ma prestiż), nieco skrywając czynnościowy i dynamiczny charakter prestiżu (interakcja szacunek – wpływ). Prestiż bywa zmienny w czasie i przestrzeni. Może rosnać/spadać w wyniku przeobrażeń w kontekście społecznym, kulturowym, ekonomicznym i politycznym, stanowiąc efekt świadomych działań (por. prestiż wymuszony) bądź ich rezultat uboczny.

Z pozycji współczesnego językoznawstwa, które cechuje duże zróżnicowanie paradygmatyczne, choć da się dostrzec pewne megatendencje, por. ekspansjonizm, eksplozacyjność, antropocentryzm, neofunkcjonalizm, integracjonizm (zob. Gajda 2005), można chyba potraktować prestiż jako pewną wartość kulturowo-komunikacyjną i szerzej składnik kognitywno-aksjologicznego kontekstu zachowań komunikacyjnojęzykowych. Proponuję podjęcie tu dwu wątków związanych z kwestią prestiż a język. Pierwszy z nich wskazuje wyrażenie – termin *prestiz języka* (2.) natomiast drugi – *prestiz w dyskursie* (3.).

2. Prestiż języka

2.1. W rozważaniach nad prestiżem języka w pierwszej kolejności należy chyba podjąć następujące zagadnienia:

- 1) własności języka stanowiące o jego prestiżu i ich wartościowanie;
- 2) czynniki prestiżogenne;
- 3) podmioty kreujące prestiż;
- 4) respektowanie prestiżu.

Na prestiż języka jako syntetycznej, uogólniającej kategorii wartościującej składa się zmienny w czasie i przestrzeni zespół własności języka, uobecniony w świadomości oceniających podmiotów, w ich przekonaniach. W ten zespół wchodzi zarówno atrybuty strukturalne, jak i funkcjonalne. „Poprawność lingwistyczna” nakazuje nie wartościować języków pod względem budowy, a zatem „równe sobie” są fleksyjny język polski oraz prawie pozbawiony fleksji język angielski, a także odległy i egzotyczny język hawajskich tubylców. Natomiast potoczna wiedza o języku (zob. Maćkiewicz 1999, 132-145 i Niewiara 2009, 265-270) nie stroni od ocen wywyższających lub poniżających języki. Polakom podoba się ze względu na brzmienie (eufonię) język włoski (co zawdzięcza wyższej niż w polszczyźnie frekwencji samogłosek), natomiast „śmieszny” język czeski (nie do odróżnienia od polskiego dla przeciętnego mieszkańca Zachodu).

Wśród atrybutów funkcjonalnych na plan pierwszy wysuwają się: a) charakterystyki społeczności językowej (m.in. jej liczebność, moc kulturowa i polityczna, stosunek do

języka); b) hierarchia funkcji społecznych języka (zwłaszcza pozycja funkcji integrująco-identyfikacyjnej, symbolicznej); oraz c) szerokość tzw. spektrum funkcjonalnego języka, tj. jego występowanie w różnych sferach życia społeczności (nie tylko w sferze życia codziennego, lecz także w sztuce, nauce, religii, polityce, administracji) oraz w skali międzynarodowej.

Do czynników budujących prestiż języka w pierwszej kolejności można zaliczyć – idąc za M. Weberem – a) poziom kulturowo-cywilizacyjny społeczności użytkowników języka; b) istnienie elit władzy kulturowej i politycznej, zainteresowanych językiem (co znajduje wyraz w odpowiedniej polityce językowej); c) aurę intelektualną wokół języka (tj. istnienie koncepcji filozoficznych i ideologii społecznych, bezpośrednio lub pośrednio dotyczących języka); d) edukację językową (szkolną i pozaszkolną) na jej poziom.

Podmioty kreujące prestiż języka to przede wszystkim elity społeczności językowej. Można wśród nich wyróżnić: kręgi elekcji, wskazujące język jako wartość prestiżową i obejmujące osoby niekiedy o wysokiej kompetencji intelektualno-merytorycznej, a także kręgi promocji, uznające to wskazanie za miarodajne i propagujące go. To rozróżnienie łączy się z dalszym: kto uznaje i podtrzymuje prestiż, a kto go destrukuje.

Respektowanie prestiżu polega na czynieniu z niego użytku, tj. na okazywaniu językowi szacunku oraz na używaniu go, zwłaszcza w sytuacjach wyboru. Interesujące poznawczo są momenty przebudowy prestiżu – zmiany obiektu lub atrybutów oraz ujawniający się wówczas krytycyzm wobec prestiżu. Odślaniają się wówczas rozbieżności między prestiżem deklarowanym a realnie realizowanym w zachowaniach językowych.

2.2. Przyjrzyjmy się prestiżowi polszczyzny w tzw. dobie nowopolskiej, tj. od II połowy XVIII w. Poprzedzające stulecie jest uznawane za ekonomiczny i polityczny zmierzch Rzeczypospolitej, potężnego wcześniej państwa. O upadku mówi się również w sferze użycia języka, czego wyrazem stało się obniżenie prestiżu języka polskiego, szlacheckie makaronizowanie oraz przewaga francuszczyzny w kosmopolitycznych środowiskach dworskich i magnackich (zob. Klemensiewicz 1974; Walczak 1999). Docierająca do Polski ideologia oświeceniowa niesie dominującą w niej ideę modernizacji oraz związane z nią nowe idee państwa, narodu i języka. Ówczesna polska transformacja ma zatem mocne ugruntowanie w europejskich tendencjach, choć również swoją specyfikę kształtowaną przez tradycje własnej kultury (por. m.in. przewaga stanu szlachecko-ziemiańskiego, rustykalność, słabość mieszczaństwa, katolickość) oraz przez losy polityczne (ożywienie polityczne wokół idei naprawy państwa, rozbiory i upadek I Rzeczypospolitej w 1795 r., istnienie ograniczonego w swej suwerenności i związanego z Francją Napoleona Księstwa Warszawskiego w latach 1807-1815 oraz pozostającego pod berłem rosyjskiego cara Królestwa Polskiego w latach 1815-1830).

W europejskiej ideologii oświeceniowej i potem romantycznej idee narodu i języka zyskują mocną pozycję. Stopniowo i w Polsce wzmacnia się upolityczniające podejście

do języka. Polacy prawie do końca XVIII w. byli szlacheckim historycznym narodem państwowym, utożsamiającym różnoetniczny naród z państwem. Kwestie językowe stały niejako na drugim planie. Wraz z odchodzeniem od oświeceniowego przekonania o uniwersalnej naturze języka jako neutralnego środka komunikacji oraz z oddziaływaniem wzoru francuskiego, przyznającego państwu prawo do politycznej, a także kulturowej i językowej uniformizacji obywateli, zaczyna się konstruowanie węższej ideologii narodowej na podstawie etniczno-kulturowej i językowej. Proces ten przybiera na sile w Polsce porozbiorowej, prowadząc do zrównania narodu z językiem po 1830 r. Odkrywa się funkcję symboliczną języka. Na proces ten istotnie wpływa żywo wśród polskich elit odbierana myśl niemiecka (zwłaszcza J.G. Herdera, J.G. Fichtego). To niemieckie oddziaływanie wywołuje wymowne stwierdzenie rektora Uniwersytetu Warszawskiego W. Szweykowskiego i profesora literatury K. Brodzińskiego: „Zło płynie z Niemiec” (z listu do kuratora w 1826 r. za – Janowski 2008, 214).

W kwestiach językowych ideologia oświeceniowa przełamywała tradycyjną myśl, nakazującą traktować jeden język jako wybrany, najgodniejszy, co uderzało w łącinę. Orientacja na język rodzimy, narodowy wynikała początkowo z przesłanek racjonalnych – chodziło o modernizację, o dotarcie z nowym przesłaniem za pośrednictwem upowszechniającego się druku do coraz szerszego kręgu obywateli. Stąd nowy przemysł kulturowy wspiera narodowy język i jego kodyfikację (por. w Polsce kodyfikacja gramatyczna O. Kopczyńskiego i leksykalna S.B. Lindego). Rozwijają się narodowe filologie, które faworyzują odmianę literacką jako reprezentatywną dla języków narodowych. Naród w sferze komunikacyjnojęzykowej powinien mieć język literacki o szerokim zasięgu terytorialnym i funkcjonalnym oraz o wysokim prestiżu społecznym i odpowiedniej pozycji prawno-politycznej. To przekonanie leży u podstaw dużego dystansu między językiem literackim a gwarami we Francji i w Polsce (inaczej w Niemczech, gdzie i język literacki, i odmiany regionalne stały się wyznacznikami tożsamości).

Głównym zadaniem oświeceniowej polskiej polityki językowej stało się uczynienie języka polskiego narzędziem całej kultury narodowej i zapewnienie mu przodującej pozycji, zwłaszcza jego odmianie literackiej, zob. Bajerowa 1964; *Ludzie...* 1958. Wyrazem tej polityki było najpierw zwalczanie łącin i makaronicznej tradycji sarmacko-saskiej oraz gallomanii, a następnie propagowanie nowego wzorca stylowego w literaturze pięknej i publicystyce przez środowisko artystyczno-intelektualne skupione wokół mecenatu króla Stanisława Augusta Poniatowskiego. Potem przychodzi czas reform edukacyjnych szkolnictwa zakonnego (pijarskiego i jezuickiego) oraz wielka reforma całego systemu szkolnego pod egidą Komisji Edukacji Narodowej (KEN). Zreformowane przez KEN szkoły średnie i wyższe w latach 1773-1793 ukończyło ponad 100 tys. osób. Z nich wyłoniły się elity narodowe działające jeszcze długo w XIX w. Rozwojowi edukacji w języku ojczystym towarzyszył intensywny rozwój piśmiennictwa (czasopisma, druki ulot-

ne, książki, podręczniki). Czytając teksty polskie, ludzie uświadamiali sobie przez druk więź z innymi czytelnikami. Ten nowy system komunikacji budował ich wspólną wiedzę i narzucał symbolikę, wyrażaną wspólnym językiem. Powstaje w ten sposób sfera publiczna usytuowana między sferą prywatną a sferą władzy państwowej. Odegra ona istotną rolę w polskim życiu zwłaszcza po 1830 r. Do tego bowiem czasu władze państw zaborczych stosowały represje nie tyle za podnoszenie spraw narodowych, ile za radykalizm ideowy (demokracja) i polityczny.

A zatem oświecenie stworzyło taką polszczyznę i budowało taki jej prestiż, że w warunkach narodu bez państwa stała się ona siłą scalającą naród i reprezentującą go na zewnątrz. Przy niepełnej suwerenności, gdy narodowość nie była czymś sprecyzowanym, w pierwszym trzydziestoleciu XIX w. język zyskał taki prestiż (zaawansowana kodyfikacja odmiany literackiej, jej szerokie spektrum użycia, przywiązanie ówczesnych elit kulturowych i politycznych oraz rosnąca liczba zwykłych użytkowników – do 5-8 procent obywateli), istnienie instytucji stojących na straży prestiżu, tj. szkół różnych szczebli edukacyjnych, a także warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, iż nawet utrata resztek państwowości po klęsce powstania listopadowego (1830/31) nie zagroziła jego pozycji w polskim życiu, a nawet wręcz przeciwnie umocniła wraz z rozwojem idei narodowej.

2.3. Powstanie listopadowe wiele zmieniło w polskim życiu. Do lat 30. dominowały postawy legalistyczne wobec zaborczych władz. Samo powstanie początkowo było traktowane przez większość jak dawne konfederacje wypowiadające posłuszeństwo królowi. Sarmacka tradycja antymonarchiczna łączyła się jednak z coraz głośniejszym francuskim demokratyzmem i republikanizmem. Następuje rozdzielanie narodu i państwa na dwie odrębne abstrakcje (przy wyższości narodu) oraz zaczyna się tworzyć specyficzny typ polskiego patriotyzmu aktualny aż do końca lat 80. XX w., a nawet do pewnego stopnia do dziś, tj. patriotyzm romantyczny. Ideę narodową wynosi się w nim ponad wszelkie inne ideały, heroizując Polskę (naród), która cierpi za swą duchową doskonałość. Jej przeznaczeniem jest odrodzenie, wyzwolenie siebie i innych (por. hasło J. Lelewela: „Za naszą i waszą wolność”).

Nowa idea narodowa wykuwa się i rozwija dalej na emigracji, której ewangelią stały się Mickiewiczowskie *Księgi narodu polskiego i pielgrzymstwa polskiego* (1832). W kraju następuje zamknięcie się w sferze życia prywatnego, ale zarazem poddawanie się presji romantycznego patriotyzmu. Oddziałuje on na ideały i wzorce osobowe, choć niekoniecznie na praktyczne, życiowe zachowania. Ideał ten spotyka się bowiem z oporami w niektórych okresach czasu i środowiskach, zwłaszcza po powstaniu styczniowym 1863 r. w kręgach pozytywistycznych oraz po 1918 r. Jednak jeśli do 1830 r. patriotyzm łączył się z działaniem na rzecz dobra wspólnego i lojalnością wobec władz, to kolejne powstania i represje zaborców budują między Polakami i zaborcami bariery, zwłaszcza

w zaborach pruskim i rosyjskim. Coraz bardziej kurczy się sfera możliwej współpracy. W kanonie romantycznego patriotyzmu wytwarza się postawa nieprzejednania wobec zaborców, mit walki i męczeństwa. Piętnowano tych, którzy odchodzili od polszczyzny w sferach, w które wpisany był obowiązek kultywowania języka ojczystego (dotknęło to m.in. J. Conrada). Wyjątek czyniono dla robiących karierę w Rosji (zob. Micińska 2008, 74). Ideał spokojnego życia, w którym osobiste szczęście i praca łączą się, ustępuje ideałowi misji i poświęcenia się dla narodu. W rezultacie na ziemiach polskich nie uformuje się oświecone mieszczaństwo według niemieckiego wzorca *Bildungsbürgertum*, lecz inteligencja. To ona tworzyła jednoczącą symbolikę ruchu narodowego, w tym kreując prestiż języka literackiego.

Inteligencja polska odkryła siebie jako wyróżniony segment społeczny (warstwa) około połowy XIX w., co znalazło wyraz w definicji polskiego heglisty, jednego z twórców tzw. poznańskiej szkoły filozofii narodowej Karola Libelta. Uznał on w 1844 r., że inteligencję stanowią „ci wszyscy, co troskliwsze i rozleglejsze odebrawszy po szkołach wyższych wychowanie, stają na czele narodu jako uczeni, urzędnicy, nauczyciele, duchowni, przemysłowi zgoła, którzy mu przewodzą wskutek wyższej swojej oświaty” (Libelt 2006, 53). Po 1863 r. przyjęło się uważać, że wykształcenie powinno się łączyć z obowiązkiem służby społeczeństwu i narodowi. O ukonstytuowaniu się tej warstwy na ziemiach polskich (a później także w innych krajach Europy Środkowej i Wschodniej) zadecydowały takie uwarunkowania, jak: zapóźnienie cywilizacyjne, słabość społeczeństwa obywatelskiego, arbitralność władzy państwowej i jej kontrola nad życiem społecznym, a także konflikty narodowe wewnątrz państw zaborczych. Inteligencja okazała się jedyną warstwą zdolną do sformułowania i wyrażania potrzeb narodowych (m.in. wyzwolenie narodowe, modernizacja cywilizacyjna, edukacja), spoiwem narodowej świadomości i kultury, strażnikiem narodowego języka (zob. Dubisz 2005; Janowski 2008; Jedlicki 2008; Micińska 2008; Nowak 2008).

Droga idei narodowej rozwijanej przez inteligencję prowadzi od polskości politycznej do polskości etniczno-kulturowej. Po powstaniu styczniowym jeszcze mówi się o trójjedynej naturze narodu polskiego obejmującego Polaków, Litwinów i Rusinów, ale rychło przechodzi się do segmentacji politycznego narodu polskiego na podstawie kulturowej, religijnej i językowej. W Polsce międzywojennej w odzyskanym państwie znaleźli się Polacy i niezbyt łaskawie traktowane mniejszości narodowe. W PRL-u narzuca się przekonanie o etnicznej jednolitości narodowego państwa. Zarazem faktem jest, że dopiero teraz naród objął wszystkich obywateli – nastąpiło pełne uświadomienie narodowe polskiej wsi.

Warto dodać, że polska idea narodowa i walka o niepodległość w XIX w. przyczyniły się do wykrystalizowania się idei narodowych Litwinów, Ukraińców, Białorusinów oraz Żydów (syjonizm), a także miały wpływ na rozwój ruchu narodowego w Czechach i na

Balkanach. W konsekwencji nacjonalizm polski zderzył się z młodymi nacjonalizmami obywateli dawnej Polski (por. Szporluk 2003).

2.4. Oświeceniowy ideał języka w pełni ujednoczonego i znormalizowanego zyskał po 1830 r. w ramach romantycznej ideologii narodowej patriotyczne uzasadnienie. Tendencja do normalizacji okazuje się trwała w XIX i XX w. (zob. m.in. Bajerowa 1986-2000; Bugajski 1999), splatając się z patriotycznymi wypowiedziami metajęzykowymi typu sądu Libelta: „Naród żyje, dopóki język jego żyje” czy „nie damy pogrześć mowy” (M. Kopnicka, *Rota*).

Ta patriotyczna aura wpływa na „normę teoretyczną”. Widać w niej z jednej strony rozpowszechnienie się postawy wyrażającej się troską o „ujednostajnienie” języka, z drugiej dążenie do uczynienia z gramatyków instancji i instytucji patriotycznej. Stopniowo jednak tradycja O. Kopczyńskiego, dążącego do sterowania systemem języka i jego rozwojem, ustępuje przed pojmowaniem zdań językoznawstwa jako deskrypcyjnych (zob. A. Małecki i J. Baudouin de Courtenay). Puryzm nie znajduje odpowiedniego gruntu dla swojego rozwoju. Nie bez krytyki pozostają idee i praktyka poznańskiej szkoły filozofii narodowej (por. kąśliwe uwagi C.K. Norwida).

Uzus rozwija się dość swobodnie i właściwie niezależnie od normy teoretycznej. Wzorem językowym staje się to, co później nazwano *usus modernus excultus*, realizowany przez tzw. wyższe towarzystwo (tj. inteligencję). To ono w patriotycznym przywiązaniu do mowy polskiej stoi na straży integracji i prestiżu języka literackiego (ponad zaborczymi i regionalnymi podziałami). Zróżnicowanie regionalne polszczyzny ogólnej na przełomie wieku XIX i XX okazuje się bardzo małe, zwłaszcza w dzielnicach centralnych (Małopolska, Mazowsze i Wielkopolska). Zarysowują się pewne regionalne odrębności na Kresach. Natomiast swoistym konserwatyzmem wyróżnia się Śląsk i Pomorze (Bajerowa 2000, 163). Powiększa się dystans między odmianą literacką a gwarami.

W pierwszym dwudziestoleciu XX w. polszczyzną literacką posługuje się około 10% etnicznych nosicieli języka polskiego, a dalszych 10% znajduje się na drodze do posługiwania się nią (Dubisz 2005, 591). W ciągu stu lat ich liczba podwoiła się. W XX wieku (po rok 1990) liczba użytkowników polszczyzny ogólnej przekroczyła 90%. Ma to związek z przemianami politycznymi (odzyskanie państwowości polskiej w 1918 r.), cywilizacyjnymi i kulturowymi, a przede wszystkim z powszechnością edukacji oraz z kolejnymi rewolucjami medialnymi, tj. z upowszechnieniem radia i telewizji.

2.5. Rok 1990 stanowi ważną cezurę w najnowszych dziejach nie tylko Polski. Stał się symbolem zmian ustrojowych w wielu krajach Europy Środkowej i Wschodniej, zmian politycznych i kulturowych w Europie oraz na całym świecie. W Polsce przemiany najbardziej znaczące dokonały się w sferach:

- gospodarczej (zaprowadzenie ładu kapitalistycznego),

- politycznej (demokratyzacja),
- społecznej (zmiany w strukturze społecznej),
- kulturowej (przeobrażenia mentalnościowe, tj. w systemach wartości i wzorców działania oraz w formach symbolicznych – w ich produkcji i obiegu w związku z komputerową mediatyzacją).

Zwróć uwagę na przemiany związane z kategorią narodu (zob. m.in. Chlebowczyk 1983, Kłoskowska 1995, Hroch 2003, Szul 2009). Naród staje się dziś przede wszystkim abstrakcyjną wspólnotą polityczną, co nie znaczy, że rezygnuje łatwo z bycia wspólnotą kulturową. Wyraźna jest jednak tendencja polityczna – od prawie 500 jednostek politycznych w Europie końca XV w. po 50 państw w końcu XX w. (przy około 100 językach w Europie), z których ponad połowa wchodzi w skład Unii Europejskiej. Czy obok społeczności etnicznych, państwowych i narodowych tworzy się społeczność europejska i światowa?

Polskie życie narodowe ma kilka wymiarów:

- **ideowy**, obejmujący zbiór kategorii ideologicznych (np. ojczyzna, niepodległość, język), przy czym można mówić o nacjonalizmie bardziej elitarnym, politycznym i potocznym, ma tu miejsce ciągle przypominanie o narodowości, etykietowanie i stygmatyzowanie;
- **instytucjonalny**, sprowadzający się do działalności instytucji państwowych, samorządowych, politycznych i stowarzyszeniowych oraz mediów, które podejmują w różny sposób działania zorientowane na problematykę narodową; w ostatnich latach – chyba niezbyt chlubnie ocenianą przez Polaków – palmę pierwszeństwa w prowadzeniu określonej „polityki historycznej” (ogłoszonej przed kilku laty przez partie prawicowe – Prawo i Sprawiedliwość oraz Platformę Obywatelską) dzierży Instytut Pamięci Narodowej (IPN);
- **praktyczno-życiowy**, realizujący się w codziennych wyborach i zachowaniach Polaków, nie zawsze zgodnych z wielkimi ideami, a nawet z deklarowanymi przekonaniem (konieczne jest odróżnienie tego, co ludzie mówią i mówią, że myślą, od tego, co robią).

Kultura narodowa jest najczęściej redukcyjnie ujmowana jako zbiór wyselekcjonowanych symboli politycznych (np. państwo, flaga, hymn, język), por. Kłoskowska 1995. Z pola widzenia usuwa się wielopoziomowość zróżnicowania narodowego. Sugeruje się jedność, historyczną ciągłość i predestynowany charakter więzi narodowej (zob. Kilias 2004, 83-85). Tymczasem w kulturze rysuje się coraz wyraźniejszy rozdział sfery instrumentalnej od symboliczno-aksjologicznej (swoistej dla narodów). Przemawia to za koncepcją narodu jako abstrakcyjnej wspólnoty politycznej.

Zmiany po 1990 r. dotknęły inteligencję, czyli tę warstwę społeczną, która stanowiła przez prawie dwa stulecia spoiwo kultury narodowej i narodowej świadomości histo-

rycznej, a zarazem była otwarta na świat. Dziś zagubiła ona chyba poczucie przynależności do jednej warstwy i poczucie posiadania wspólnego kodu. Demokratyzacja życia i denobilitacja kultury wysokiej w kulturze masowej upowszechniły – kosztem poziomu – jej tradycyjne dyspozycje: wypowiedanie się w sprawach dobra wspólnego oraz samoorganizacji obywateli.

2.6. Jak w tych nowych czasach wygląda kwestia prestiżu języka? W dyskusjach ideowych (elitarnych, politycznych, potocznych) język dalej jest traktowany jako jeden z najważniejszych atrybutów narodu, korelat wspólnoty narodowej. W kulturze języka – dość tradycyjnie zorientowanej – w sprawach językowych nawiązuje się raczej do oświeceniowych tradycji racjonalnego traktowania języka i jego funkcji komunikacyjnej (por. wpływ szkoły praskiej), choć eksponuje się też związek z kulturą narodową (wyznacznik tożsamości narodowej) i jego funkcję symboliczną. Język-symbol zaczyna być utożsamiany z językiem-narzędziem myślenia i komunikacji. Użycie instrumentalne staje się symboliczne w pewnych okolicznościach (o statusie manifestacji), zwłaszcza na szyldach, drogowskazach i pomnikach. Sporo mówi się o ochronie języka, rozumianej także jako rodzaj aktywności politycznej zmierzającej do tworzenia aktów ustawodawczych (por. *Ustawa o języku polskim* z 1999 r. i *Ustawa o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym* z 2005 r.), por. Mazur 1999, Gajda ... 2005, Warchała ... 2008).

W wymiarze instytucjonalnym o język i jego prestiż dbają tradycyjne instytucje edukacyjne (Ministerstwo Edukacji Narodowej, szkoły, uniwersytety itp.) i stowarzyszenia (np. Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Towarzystwo Kultury Języka). Po roku 1990 pojawiła się nowa instytucja, a mianowicie usytuowana w strukturach Polskiej Akademii Nauk (przy Prezydium PAN) Rada Języka Polskiego. Co dwa lata przedstawia ona parlamentowi raporty o stanie języka polskiego oraz organizuje tzw. fora kultury słowa, a na bieżąco wypowiada opinie o kwestiach językowych zgłaszanych przez prywatnych i instytucjonalnych użytkowników języka.

Największe zmiany widoczne są w praktyce językowej (uzusie). Dotyczy to jej poziomu, ale też przesunięć w prestiżu. Wyraźnie stracił na prestiżu język literacki, natomiast zyskały odmiany nieliterackie, w tym gwary, które od oświecenia traktowano jako „popsuty język” (H. Kołłątaj) i nie darzono szacunkiem. Teraz wyraźnie dowartościowuje się je (obecność w mediach, słowniki regionalne itd.), darząc coraz większym szacunkiem. Uznano za język regionalny kaszubszczyznę (zob. Zieniukowa 2003). Toczy się kampania o uznanie języka śląskiego. W praktyce jednak mimo atmosfery tolerancji dla gwar nie są one równocennym partnerem języka literackiego i na większości obszaru Polski w dalszym ciągu znajdują się w odwrocie.

Zmienia się stosunek do języków narodowych mniejszościowych w Polsce (w tym do języka niemieckiego, ale uprzedzenia istnieją) oraz do innych języków. Otwarcie na

świat umożliwiło Polakom mniej lub bardziej trwałe migracje ekonomiczne, profesjonalne itp. Z powodów praktycznych znajomość języków obcych okazuje się wówczas niezbędna i powody te Polacy przedkładają ponad symboliczną lojalność wobec własnego języka ojczystego. Uczą się przede wszystkim języka angielskiego, a także swoje dzieci języka kraju, w którym mieszkają.

2.7. Za symboliczny moment w polskim dyskursie językowym i narodowym (tożsamościowym) uznaje się sławne Rejowe zdanie „(...) iż Polacy nie gęsi, iż swój język mają!” Dopiero jednak w oświeceniu oba dyskursy spłoty się w jeden, a język stał się jedną z centralnych kategorii dyskursu o polskości. Dużą wagę przykładają się wówczas do mówienia po polsku (poprawnego, czystego, pięknego). Oświeceniowe kultywowanie języka ojczystego nabrało nowego znaczenia, gdy w XIX w. nie znalazł on oparcia w instytucjach państwowych. Po 1830 r. utrwaliło się przekonanie, że naród jako wspólnota ducha i języka może przetrwać bez państwa. Język zyskał szczególnie wysoki prestiż. Stał się najważniejszym znakiem narodu. Nawet w tekstach prywatnych i autobiograficznych znajduje się dużo podniosłych wypowiedzi na temat języka oraz krytyk wobec rodaków, zwłaszcza tych, którzy w sytuacjach codziennych posługują się innymi językami.

W XVIII w. trwa jeszcze rywalizacja tożsamości regionalnej i narodowej (rozdzielenie *gens* i *natio*), co może wpływać na podstawową identyfikację. W kontaktach z obcymi Polacy określają się coraz częściej słowem *Polak*, natomiast w dyskursie wewnętrznym ślady tej konkurencji widać jeszcze w XIX w. (por. Mickiewiczowska inwokacja „Litwo, ojczyzno moja...” w *Panu Tadeuszu*). XIX-wieczne identyfikacje dokonują się jednak przede wszystkim w zderzeniu z obcymi i w tym kontekście podejmowane są działania ukierunkowane na wewnętrzne identyfikacje. Łączy się z tym budowanie prestiżu języka literackiego zarówno wobec języków obcych, jak i regionalnych odmian polszczyzny.

W XX w. i XXI w. obok klasycznego patriotyzmu romantycznego, pozytywnie wartościującego polskość i wymagającego identyfikacji z nią oraz poświęcenia na rzecz ojczyzny, pojawiają się tożsamościowe dylematy, które przejawiają się też w stosunku do języka. Polskość zaczyna być traktowana jako kategoria stopniowalna, kategoria do wyboru, jedna z wielu współistniejących kategorii tożsamościowych, lub w ogóle odrzucana na rzecz postrzegania siebie samych wyłącznie w kategoriach indywidualnych. Widać te procesy szczególnie wyraźne po 1990 r. Ujawnia się odejście od polskości indywidualne i zbiorowe (np. na Śląsku), pojawia się nowy regionalizm itp.

3. Prestiż w dyskursie

3.1. Zanim przejdę do wątku sygnalizowanego wyrażeniem *prestiż w dyskursie*, warto poświęcić kilka zdań sytuacji we współczesnej aksjosferze oraz komunikacji, a także przybliżyć pojęcie dyskursu.

Aksjologia uznaje wartości za swoisty motor napędowy życia ludzkiego. Ich współzawodnictwo wyzwala energię, która daje światu siłę do rozwoju. Na dokonywanie określonych wyborów i posiadanie pewnych preferencji wpływają „specyficzne okoliczności” zewnętrzne, a także subiektywne nastawienie podmiotów (jednostkowych i zbiorowych), por. Habermas 2005. Według współczesnych rozpoznania prawa panujące dotąd w aksjoserferze zostały zaburzone. Od opozycji i hierarchii wartości idziemy w kierunku „powszechnej ekwiwalencji wartości” (Baudrillard 2001, 20). Świat obojętnie wobec wartości, następuje ich degradacja, „odwartościowanie”. W kulturze tracą moc wartości uniwersalne. „Ekwiwalencja wartości” nie pozwala rozpoznać ich statusu oraz sensu, znaczenia. Pociąga to za sobą patologizację osoby, społeczeństwa i kultury, w tym komunikacji, która staje się narzędziem manipulacji wygenerowanym przez system władzy i pieniądza.

Równocześnie wraz z rozwojem nowych mediów stajemy się świadkami i uczestnikami niebywałej ekspansji komunikacji. Ma to obok następstw pozytywnych skutki niebezpieczne. Następuje m.in.:

- przeniknięcie społeczeństwa przez komunikację – wszystko to, co zachodzi w społeczeństwie, jest określane przez procesy komunikacyjne (dyskursy);
- zagęszczenie komunikacji – pojawia się coraz więcej tekstów w coraz gęstszej sieci dyskursów;
- przyspieszenie komunikacji – coraz szybszy obieg tekstów pociąga za sobą starzenie się i głód ciągle nowej informacji;
- globalizacja informacji – każdy dowolny przekaz może mieć globalne skutki, istotne dla całego życia ludzkiego;
- wzrost opresyjności – komunikacja przyjmuje coraz bardziej totalny i opresyjny charakter, często zamiast zaufania i współpracy buduje wrogość i agresję.

3.2. Termin *dyskurs* należy dziś do słów modnych i nadużywanych, ale o niejasnej semantyce. Daruję tu sobie etymologiczno-historyczny ekskurs. Skoncentruję się na współczesnym zamieszaniu wokół tego terminu, wynikłym w znacznej mierze z nakładania się i nierozróżniania dwu tradycji. Jedną stanowi anglosaski uzus, zgodnie z którym słowo *dyskurs* ma znaczenie ‘tekst’ (czasami przeciwstawia się *tekst* ‘ujmowany statycznie i autonomicznie’ *dyskursowi* ‘tekstowi ujmowanemu w kontekście i dynamicznie’). Drugie źródło współczesnej obecności *dyskursu* to koncepcja francuskiego myśliciela M. Foucaulta (zob. m.in. 1977 i 2002), dla którego dyskurs to praktyka komunikacyjna rządząca się określonymi schematami myślowymi (epstemami). Te nieuświadomiane schematy o szerokim zasięgu społecznym stanowią w określonej czasoprzestrzeni wiedzę społeczną, określającą perspektywę oglądu świata oraz działania w nim.

Oba ujęcia dyskursu daleko odchodzą od strukturalizmu w klasycznej postaci, związanej z F. de Saussurem, a więc od koncepcji języka jako abstrakcyjnego systemu znaków

i reguł. Są rezultatem poststrukturalistycznej ewolucji wyznaczanej kolejnymi zwrotami: tekstowym, pragmatyczno-komunikacyjnym, kognitywnym i kulturowym.

Wiedza o tekście (*dyskursie 1*) w ciągu ostatnich czterdziestu lat wzbogaciła się znacznie. Współczesne kompleksowe koncepcje tekstu ujmują go jako złożoną, wielowymiarową (mówi się o wymiarach: poznawczym, interakcyjnym i wyrażeniowym) statyczno-dynamiczną całość. Do centralnych cech tekstu pretendują takie kategorie, jak: kohezja, koherencja, intencjonalność, akceptabilność, informatywność, sytuacyjność, intertekstowość (zob. Beaugrande... 1990), a także kulturowość, gatunkowość, stylowość i dyskursywność (zob. Duszak 1997, van Dijk 2001, Bartmiński... 2009, Bilut-Homplewicz... 2009).

Termin *dyskursywność* łączy się z podstawą słowotwórczą *dyskurs* w znaczeniu nadanym mu w tradycji Foucaultowskiej i sugeruje, że tekst jest nie tylko niepowtarzalnym, jednostkowym zdarzeniem komunikacyjnym, lecz wchodzi w skład zorganizowanej praktyki komunikacyjnej, tj. *dyskursu 2*. Tak pojęty dyskurs ucieleśnia się w semantycznie powiązanych wypowiedziach (tekstach). Językoznawcza adaptacja koncepcji Foucaulta (sam Foucault nie zajmował się stroną językową dyskursu) sprowadza się do przeniesienia dyskursu na teksty. Każdy tekst to ogniwo większej całości, jaką stanowi dyskurs. Otrzymuje właściwe znaczenie i funkcję na tle tej całości, rozumianej jako konstelacja tekstów. Dyskursy jako wiedza zbiorowa o pewnym fragmencie świata w określonym czasie instytucjonalizują się i zdobywają władzę, determinując myślenie podmiotów i „porządek rzeczy”, a także kto, kiedy, o czym i w jakim kontekście może lub musi mówić/pisać.

Lingwistyka, która koncepcję Foucaulta zaadaptowała, traktuje *dyskursy 2* jako zbiory tekstów (*dyskursów 1*) „rozmawiających ze sobą”, tj. powiązanych strukturalnie i funkcjonalnie (tematycznie, ideologicznie, instytucjonalnie itd.), por. dyskursy potoczny, naukowy, szkolny, edukacyjny, akademicki, feministyczny, antysemicki, powieściowy itd. Można mówić o makrosystemie dyskursów, który obejmuje całe uniwersum komunikacyjne, jak i o systemach (subsystemach) dyskursów.

3.3. W teorii dyskursu kategorię prestiżu trzeba uznać za ważny składnik kontekstu komunikacyjnego, rozumianego jako jednostkowa i społeczna wiedza (świadoma i nieświadoma) uczestników komunikacji. Ma ona decydujący wpływ na tworzenie i rozumienie tekstów oraz przebieg komunikacji. Można ją łączyć z całym określonym dyskursem (np. prawnym) i z jego subdyskursami (ściśle prawnym, sądowym, administracyjnym itd.), a także z poszczególnymi składnikami tego dyskursu (uczestnicy, temat, miejsce itd.) oraz z podstawowymi wymiarami (poznawczym, interakcyjnym i językowym).

Nie ulega wątpliwości, że prestiż całościowy dyskursu nie jest prostą sumą prestiżu składników oraz że w różnych dyskursach odmienne składniki mogą decydować o tym prestiżu. W przypadku dyskursu prawnego czy naukowego decydujące znaczenie ma

prestż prawa jako systemu norm oraz prestż wiedzy naukowej (wymiar poznawczy). Ponieważ prawo opiera się na władzy państwowej i dysponuje dużą mocą, to jego prestż jest z jednej strony wymuszony, z drugiej – wynika z uświadomienia wagi społecznych funkcji prawa w życiu ludzi. Na kształtowanie się współczesnego prestżu prawa w Polsce niewątpliwie wpływ mają tradycje (por. polskie potoczne powiedzenia: „Prawo jest po to, aby je łamać”; „Musi to na Rusi, w Polsce jak kto chce”), a także krytycyzm wobec prawa w dyskursie okołoprawnym (publicystycznym, potocznym, politycznym), w którym zarzuca się prawno-administracyjnej sferze życia społecznego m.in. przesadną juredyzację różnych obszarów, nieliczenie się z istnieniem innych norm społecznych (np. moralnych, zwyczajowych, technicznych, organizacji społecznych), niską jakością prawa stanowionego i praktyki jego stosowania (por. ideologizacja i polityzacja, falandyzacja, trzymanie się litery prawa wbrew jego duchowi oraz zasadom racjonalności i zdrowego rozsądku) itp.

Również oceny innych składników dyskursu, np. z wymiaru interakcyjnego – uczestników dyskursu, zwłaszcza profesjonalnie z nim związanych, tj. prawników w dyskursie prawnym czy badaczy w dyskursie naukowym, lub z wymiaru językowego – systemu środków wyrazu i sposobu ich użycia (por. zarzut celowego hermetyzmu), rzutują na prestż dyskursów.

Prestż znajduje swój wyraz w sposób mniej lub bardziej eksplicytny. Jego badanie wymaga zastosowania nie tylko metod językoznawczych. Jednak współczesna lingwistyka we współpracy z innymi dyscyplinami może wnieść ważki wkład w badanie tej kategorii dyskursu, a także w jej budowanie i przekształcanie.

4. Prestż języka polskiego w świecie

Na zakończenie kilka uwag o prestżu polszczyzny w Europie i świecie. Współczesne przemiany opisuje się, używając terminu *globalizacja*. W wymiarze kulturowo-językowym wskazuje on na tendencję konwergencyjną (upodobniania się, por. np. *eurojęzyk*) lub narastającą dominację jednej z kultur i jednego z języków (w strefie zachodniej – języka angielskiego). Dostrzega się jednak również procesy „lokalizacyjne”, które wspiera się, odwołując do ideologii ekologicznej. Europa i Unia Europejska wprowadzają specjalne regulacje, które chronią słabsze, lecz wartościowe ogniwa kulturowo-komunikacyjne, przede wszystkim kultury i języki mniejszościowe.

Obserwacja procesów komunikacji w Unii Europejskiej dowodzi, iż mimo deklarowanej równoprawności Europa wciąż dzieli się na romańsko-germańskie centrum i słowiańskie peryferie. Podział ten zrodzony przed wiekami przekłada się do dziś na realne traktowanie języków tej części Europy jako mało prestiżowych. W wielu ważnych obszarach życia, tj. w mediach, w gospodarce, nauce i polityce, ciągle zachowuje swoją ważność zasada *slavica non leguntur*. Utrwała się asymetria komunikacyjna między gra-

niczącymi krajami słowiańskimi i niesłowiańskimi. Brak jest całościowej koncepcji zrównoważonej komunikacji językowej w Unii Europejskiej (por. Pawłowski brw).

Polska podejmuje działania służące promocji języka polskiego, ale są one niewystarczające. Dotyczy to m.in. setek tysięcy młodych Polaków, którzy czasowo lub na stałe opuścili nasz kraj po 1990 r. Ich dzieciom powinno zapewnić się kontakt z kulturą i językiem kraju pochodzenia ich rodziców.

Prestiż języka ma więc niejedno oblicze. Troska o prestiż języka jako kodu (systemu) oraz o prestiż dyskursu i w dyskursie to ważny składnik ogólnej kultury.

Literatura

- Bajerowa I., 1986-2000, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 1-3, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Bartmiński J., Niebrzegowska-Bartmińska S., 2009, *Tekstologia*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Baudrillard J., 2001, *Rozprawy przed końcem*, Wydawnictwo Sic! Warszawa.
- Beaugrande R.-A. de, Dressler W.A., 1990, *Wstęp do lingwistyki tekstu*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Bilut-Homplewicz Z., Czachur W., Smykała M. (red.), 2009, *Lingwistyka tekstu w Niemczech*, Oficyna Wydawnicza Atut, Wrocław.
- Brozi K.J., 1994, *Antropologia wartości*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Chlebowczyk J., 1983, *O prawie do bytu małych i młodych narodów*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- van Dijk T.A. (red.), 2001, *Dyskurs jako struktura i proces*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Domański H., Skawiński Z., 1991, *Wzory prestiżu a struktura społeczna*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Dubisz S., 2005, *Językowa dziewiętnastowieczność*. [W:] M. Czermińska i in. (red.), *Polonistyka w przebudowie*, t. 2, Universitas, Kraków, s. 585-600.
- Duszak A., 1997, *Tekst – dyskurs – komunikacja międzykulturowa*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Foucault M., 1977, *Archeologia wiedzy*, PIW, Warszawa.
- Foucault M., 2002, *Porządek dyskursu*, Gdańsk.
- Gajda S., 2005, *Język – językoznawstwo – polonistyka* [W:] M. Czermińska i in. (red.) *Polonistyka w przebudowie*, t. 2, Universitas, Kraków, s. 28-38.
- Gajda S., Markowski A. Porayski-Pomsta J. (red.), 2005, *Polska polityka komunikacyjno-językowa wobec wyzwań XXI w.*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa.
- Habermas J., 2002, *Teoria działań komunikacyjnych*, t. 2, *Przyczynek do krytyki rozumu funkcjonalnego*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Habermas J., 2005, *Faktyczność i obowiązywanie. Teoria dyskursu wobec zagadnień prawa i demokratycznego państwa prawnego*, Scholar, Warszawa.
- Hroch M., 2003, *Małe narody Europy*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- Janowski M., 2008, *Narodziny inteligencji 1750-1831*, Wydawnictwo Meriton, Warszawa.
- Jedlicki J., 2008, *Błędne koło 1832-1864*, Wydawnictwo Meriton, Warszawa.
- Kilias J., 2004, *Wspólnota abstrakcyjna. Zarys socjologii narodu*, IFiS PAN, Warszawa.

- Klemensiewicz Z., 1974, *Historia języka polskiego*, PWN, Warszawa.
- Kłoskowska A., 1995, *Kultury narodowe u korzeni*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Libelt K., 2006 [1844], *O miłości ojczyzny*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań.
- Ludzie Oświecenia o języku i stylu*, 1957, red. M. Mayenowa, PIW, Warszawa.
- Maćkiewicz J., 1999, *Słowo o słowie. Potoczna wiedza o języku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk.
- Mazur J. (red.), 1999, *Polska polityka językowa na przełomie tysiącleci*, Wydawnictwo UMCS, Lublin.
- Micińska M., 2008, *Inteligencja na rozdrożach 1864-1918*, Wydawnictwo Meriton, Warszawa.
- Niewiara A., 2009, *Kształty polskiej tożsamości. Potoczny dyskurs narodowy w perspektywie etnolingwistycznej (XVI-XX w.)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Nowak J., 2008, *Duchowe piętno społeczeństw*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.
- Pawłowski A., brw, *Ekspertyza dotycząca promocji języka polskiego w Unii Europejskiej*.
- PSWP – *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, 1994-2005, red. H. Zgólkowa, Wydawnictwo Kurpisz, Poznań.
- Reszke I., 2000, *Prestiż społeczny w badaniach empirycznych*. [W:] *Encyklopedia socjologii*, red. W. Kwaśniewicz, t. 3, s. 201-204.
- Szporluk R., 2003, *Imperium, komunizm, narody*, Wydawnictwo Arcana, Kraków.
- Szul R., 2009, *Język, naród, państwo*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- USJP – *Uniwersalny słownik języka polskiego*, 2003, red. S. Dubisz, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- Walczak B., 1999, *Zarys dziejów języka polskiego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław.
- Warchala J., Krzyżyk D. (red.), 2008, *Polska polityka językowa w Unii Europejskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- Wejland A.P., 1983, *Prestiż. Analiza struktur pojęciowych*, IFiS PAN, Warszawa.
- Wesołowski W., Domański H., 2000, *Prestiż – formy historyczne*. [W:] *Encyklopedia socjologii*, red. W. Kwaśniewicz, t. 3, s. 195-204.
- Zieniukowa J., 2003, *Pojęcie aksjologiczne „prestiz” a społeczna sytuacja języków mniej używanych – kasus łużycczyzny i kaszubszczyzny*. [W:] E. Wrocławska i J. Zieniukowa (red.), *Języki mniejszości i języki regionalne*, Sławistyczny Ośrodek Wydawniczy, Warszawa.

Prestige and language

The word *prestige* functions in the general Polish language in the meaning of „high respect and influence that somebody has earned in a certain environment.” Axiology treats prestige as one of the basic autotelic values with the function of organising and orienteering. In sociology the category of prestige is referred to the phenomenon of an important social interaction. Linguistics inclines to consider prestige as a cultural-communicative category, being a cognitive-axiological component of communicative-language behaviours. The prestige of a language as a generalizing and valuing category comprises in a variable time and space a set of structural and functional features of a language, present in the awareness (views) of evaluating subjects. The prestige of the Polish language in the so-called new-Polish period (from the middle of the 18th c.) is connected with the fact of intertwining of a language discourse and national discourse as well as with politics-oriented approach to the language and with putting forward its symbolic (identifying-integrative) function.

Key words: prestige, language, language discourse, national discourse, symbolic language function